

# INFORMATOR

## Europejski Dzień Prawnika 2020

- 25 października 2020 r. -

Ciągłość wymiaru sprawiedliwości i poszanowanie  
praw człowieka w czasie pandemii



# SPIS TREŚCI

Przedmowa .....	3
Podstawowe informacje o Europejskim Dniu Prawnika .....	5
- Cel	
- Data	
- Motyw przewodni: „Ciągłość wymiaru sprawiedliwości i poszanowanie praw człowieka w czasie pandemii”	
- Wydarzenia	
- Materiały	
- Kontakt	
Informacje dotyczące motywu przewodniego .....	7
- Projektowanie odpornego wymiaru sprawiedliwości	
- Prawa człowieka w czasie pandemii	
Promowanie Twoich działań i wydarzeń: #EuropeanLawyersDay .....	14

## ZASTRZEŻENIE PRAWNE:

CCBE nie udziela żadnych gwarancji ani nie składa jakichkolwiek oświadczeń dotyczących informacji przedstawionych w niniejszym Przewodniku. Nie ponosi też odpowiedzialności za żadne działania podejmowane w oparciu o informacje zawarte w niniejszej publikacji. CCBE nie ponosi żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody wynikające z wykorzystania niniejszych informacji.



## I. Przedmowa



Kryzys COVID-19 nie pozostawił nam zbyt wiele miejsca na wątpliwości co do tematu edycji Europejskiego Dnia Prawnika 2020.

Kryzys COVID-19 i jego konsekwencje dla praw człowieka, dostępu do wymiaru sprawiedliwości i innych podstawowych zasad współczesnej demokracji w całej Europie i nie tylko to główne obszary działalności naszego wolnego zawodu, czy to w obronie uzasadnionych interesów osób prywatnych, małych i średnich przedsiębiorstw, czy też większych firm krajowych i międzynarodowych. Nie trzeba dodawać, że w sytuacji kryzysowej, takiej jak kryzys COVID-19, kiedy w grę wchodzi nie tylko zdrowie publiczne, ale niestety nawet życie wielu ludzi, władza wykonawcza, a czasem nawet ustawodawcza w większości krajów zdołała zawęzić prawie wszystkie prawa cywilne i prawa demokratyczne, w tym zawęzić prawa człowieka i prawa dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Bardzo często, jak każda władza, władza wykonawcza i ustawodawcza mają tendencję do nieproporcjonalnego ograniczania praw człowieka i praw demokratycznych, wprowadzając „tymczasowe” środki i/lub czasami zapominając o wycofaniu odpowiednich środków na czas, natychmiast po przejściu szczytu kryzysu.

Nieuchronnie jesteśmy świadkami tych środków ograniczających demokrację w dobie kryzysu COVID-19 w życiu społecznym i zawodowym, co mieści się w zakresie i jest „podstawową działalnością” wszystkich prawników. Umożliwienie i zapewnienie odpowiedniego środowiska prawnego i demokratycznego dla niezbędnej pracy prawników broniących praw jednostek i przedsiębiorstw stanowi podstawową sferę działalności CCBE i każdego z jej członków.

W odpowiedzi na kryzys COVID-19 CCBE podjęło kilka inicjatyw, w tym te wymienione poniżej:

- ▷ Publikacja szeroko uznawanej ankiety przeprowadzonej wśród naszych członkowskich rad i stowarzyszeń prawniczych na temat wpływu pandemii na krajowe systemy sądownictwa, świadczenie usług prawnych oraz na poszczególnych współpracowników.
- ▷ Przesłanie pism do Przewodniczącej Komisji Ursuli von der Leyen, Wiceprzewodniczącej Komisji Věry Jourové odpowiedzialnej za wartości i przejrzystość oraz do Komisarza Didiera Reyndersa odpowiedzialnego za sprawiedliwość, wzywając do:
  - a) Dodatkowych środków ułatwiających dostęp do wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza w sprawach dotyczących wolności, praw rodzin i innych pilnych spraw.

- b) Innowacyjnych rozwiązań technicznych wspierających sądy w zapewnianiu, że obywatele nie będą narażeni na nieuzasadnione opóźnienia w ustalaniu ich odpowiedzialności cywilnej lub karnej;
  - c) Usunięcia zbędnych kosztów dostępu do wymiaru sprawiedliwości, w szczególności poprzez zajęcie się podatkiem VAT
  - d) Zapewnienia ochrony ekonomicznej prawnikom wyłączonym z mechanizmów i programów pomocy wprowadzanych przez rządy krajowe.
- ▷ Wydanie zdecydowanego oświadczenia w celu żądania pełnej reaktywacji systemów sądownictwa i dostępu do wymiaru sprawiedliwości, wzywając do inwestycji w systemy wymiaru sprawiedliwości i wsparcia finansowego dla obywateli w postaci pomocy prawnej.
  - ▷ Powołanie grupy zadaniowej do zbadania pozytywnych i negatywnych skutków kryzysu dla zastosowania nowych technologii w sądownictwie.
  - ▷ Dostarczanie w czasie rzeczywistym najlepszych praktycznych informacji dotyczących wszystkich powyższych aspektów, aby pomóc naszym radom członkowskim aktywnie uczestniczyć w dyskusjach na szczeblu krajowym.
  - ▷ Wydanie oświadczenia w sprawie aplikacji do śledzenia kontaktów.
  - ▷ Wydanie oświadczenia dotyczącego potencjalnego nadużycia specjalnych uprawnień.
  - ▷ Publikowanie regularnego biuletynu na temat wydarzeń na poziomie krajowym.

Czytelnicy, prawnicy, którzy biorą udział w edycji Europejskiego Dnia Prawnika 2020 oraz wszyscy prawnicy w Europie i na świecie mogą znaleźć wszystkie powyższe informacje i wiele więcej na naszej stronie internetowej.

Podsumowując, chciałbym wszystkim przypomnieć, że Europejski Dzień Prawnika obchodzi się dla obywateli i przedsiębiorstw, które są klientami prawników, a nie dla samych prawników.

**Ranko PELICARIĆ**  
**Prezydent CCBE**



## II. Podstawowe informacje o Europejskim Dniu Prawnika

### CEL

Europejski Dzień Prawników (EDP) to dzień, który podkreśla kluczową rolę, jaką prawnicy odgrywają jako podmioty w systemie sądownictwa i ich wkład w ochronę praworządności. EDP jest obchodzony od 2014 roku. Ochrona praworządności przez prawników polega na występowaniu przeciwko działaniom niezgodnym z prawem oraz na obronie praw obywateli. Praworządność wraz z prawami człowieka tworzą fundament europejskiej demokracji.

### DATA

EDP obchodzony jest 25 października, równocześnie z Europejskim Dniem Sprawiedliwości, którego celem jest poinformowanie obywateli o ich prawach oraz wzmocnienie zaufania do systemów sądownictwa.

### MOTYW PRZEWODNI

Nasz tegoroczny motyw przewodni został wybrany po to, by pokazać w jaki sposób konkretny aspekt działalności prawniczej wpływa na obywateli oraz ich prawa. Wybrany motyw przewodnim roku 2020 jest: **„Ciągłość wymiaru sprawiedliwości i poszanowanie praw człowieka w czasie pandemii”**.

Motywy ubiegłych lat przedstawiały się następująco:

- » **2019:** Twoje prawo do pomocy prawnej w sprawach karnych oraz do uzyskania pomocy prawnika w warunkach pozbawienia wolności
- » **2018:** Dlaczego prawnicy są ważni: Broniąc obrońców praworządności
- » **2017:** E-wolucja prawników: W jaki sposób transformacja cyfrowa wpływa na relacje pomiędzy obywatelem i prawnikiem
- » **2016:** Dostęp do sprawiedliwości
- » **2015:** Wolność słowa
- » **2014:** Zachowanie poufności pomiędzy prawnikiem a klientem

### WYDARZENIA

Zachęca się Adwokatury i Stowarzyszenia Prawnicze do organizowania wydarzeń, publikowania materiałów edukacyjnych i/lub prowadzenia innych programów promujących świadomość obywateli na temat Europejskiego Dnia Prawnika.

## MATERIAŁY

Oprócz informatora, na stronie internetowej CCBE Europejskiego Dnia Prawnika <https://www.ccbe.eu/actions/european-lawyers-day/> znajduje się plakat wydarzenia z 2020r., z którego można skorzystać celem komunikacji.

Znajduje się tam również przegląd wydarzeń organizowanych przez Adwokatury i Stowarzyszenia Prawnicze w poprzednich latach, które mogą być źródłem inspiracji dla organizacji tego typu wydarzeń.

Jeśli chodzi o motyw przewodni 2020 r. „**Ciągłość wymiaru sprawiedliwości i poszanowanie praw człowieka w czasie pandemii**”, na stronie internetowej CCBE, stworzonej specjalnie w następstwie pandemii COVID-19, dostępnych jest kilka dokumentów: <https://www.ccbe.eu/actions/covid-19/>

Ta strona gromadzi informacje na poziomie międzynarodowym, europejskim i krajowym dotyczące wpływu COVID-19 na wymiar sprawiedliwości. Obejmuje również inicjatywy podejmowane przez CCBE, takie jak ankiety przeprowadzane na podstawie informacji przekazywanych przez delegacje, przyjęte oświadczenia, pisma kierowane do instytucji Unii Europejskiej itp.

## KONTAKT

W przypadku pytań dotyczących motywu przewodniego 2020 r., prosimy kontaktować się z Karine Métayer ([metayer@ccbe.eu](mailto:metayer@ccbe.eu)).





### III. Informacje dotyczące motywu przewodniego

#### PROJEKTOWANIE ODPORNEGO WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Thierry Wickers,  
Przewodniczący Komitetu CCBE ds. przyszłości zawodów i usług prawniczych

Dane zebrane przez CCBE od jej członków lub na portalu e-Sprawiedliwość potwierdzają, że funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości zostało poważnie zakłócone lub wręcz praktycznie przerwane w całej Europie przez kryzys koronawirusa.

Nic w tym dziwnego. Takiego kryzysu nie przewidywały osoby działające w świecie sądownictwa i ciężko się było tego spodziewać.

Wymiar sprawiedliwości jest sprawowany w wielu fizycznych lokalizacjach, które są niezbędne do przechowywania i monitorowania spraw. Rozprawy odbywają się w tych samych pomieszczeniach, w których spotykają się strony spraw. Funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości staje się prawie niemożliwe, gdy miejsca te stają się niedostępne lub opuszczone przez tych, którzy je prowadzą i którzy zwykle tam się udają.

Reakcja systemów wymiaru sprawiedliwości w okresie lockdownu / okresie izolacji była niespójna, ponieważ różniła się znacznie w poszczególnych krajach. Można jednak wskazać na szereg trendów.

W sprawach cywilnych rozwiązaniem przyjętym przez zdecydowaną większość było zamknięcie sądów i odroczenie rozpraw. Tam, gdzie kontynuowano działalność, koncentrowała się ona na najpilniejszych sprawach.

Największych starań dołożono w celu utrzymania reagowania na przestępczość. Priorytetem było utrzymanie zdolności państwa do korzystania z monopolu legalnej przemocy fizycznej. Chociaż nie jest to tematem tego artykułu, nie można nie zauważyć, że wyjątkowe środki podjęte w celu osiągnięcia tego celu mogły zagrozić prawu do obrony lub naruszać zasady rzetelnego procesu. Nakazy zachowania bezpieczeństwa zdrowotnego miały wyraźne pierwszeństwo przed poszanowaniem wolności.



Odbywało się to dość często kosztem rozpraw. Zachęcano do odwoływania rozpraw lub wprowadzano w tym zakresie ograniczenia oraz dążono do nadania postępowaniu czysto pisemnego charakteru. Poproszono prawników o składanie spraw i zrzeczenie się prawa do składania ustnych wyjaśnień.

Niektóre kraje europejskie przeprowadzały wirtualne rozprawy z wykorzystaniem wideokonferencji. Mogły one być dopuszczone albo w drodze decyzji samych sądów, albo poprzez teksty publikowane w trybie pilnym. Nie oznacza to, że te rozprawy koniecznie miały miejsce. Podejmowania działań w celu dostosowania zasad proceduralnych nie należy mylić z rzeczywistością. W praktyce przeprowadzanie takich rozpraw zakładało co najmniej, że sądy były wyposażone w odpowiedni sprzęt komputerowy i oprogramowanie do wideokonferencji oraz że wiedziały, jak z nich korzystać. Poza sprawami, w których sądy same decydowały się na przeprowadzenie takich rozpraw właśnie dlatego, że dysponowały środkami technicznymi do ich zorganizowania, oczywiście nie mogły się one odbyć.

Biorąc pod uwagę charakter kryzysu, można oczekiwać, że wymiar sprawiedliwości będzie mniej podatny na zagrożenia w krajach, w których cyfryzacja jest najlepiej rozwinięta.

Kryzys pokazał jednak, że wysiłki digitalizacyjne same w sobie nie były wystarczające. Aby umożliwić utrzymanie działalności sądowniczej, systemy powinny być zaprojektowane tak, aby były dostępne w środowiskach mobilnych, a zatem zdalnie. Oczywiście nie wszędzie tak było. Tam, gdzie komunikacja elektroniczna prawników skutkowałą opuszczeniem obiektów wymiaru sprawiedliwości, z którymi nie miałyby do czynienia nikt, ciągłość funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości nie była zagwarantowana.

Ryzyko zablokowania wymiaru sprawiedliwości z powodu zjawiska takiego jak pandemia zostało zatem w pełni zidentyfikowane. Uważa się również, że prawdopodobny jest nawrót takich epizodów. Mówiąc bardziej ogólnie, słabości ujawnione przez COVID-19 powinny skłaniać do refleksji nad najlepszym sposobem zagwarantowania w czasach kryzysu ciągłości służby publicznej tak istotnej dla funkcjonowania społeczeństwa, jak wymiar sprawiedliwości. W wielu krajach wpływ kryzysu będzie ponadto prawdopodobnie odczuwalny przez długi czas ze względu na powstałą dezorganizację i nagromadzenie zaległości.

Wymiar sprawiedliwości, zgodnie z formułą Richarda Susskinda, może być traktowany jako miejsce lub usługa (ale także jako prawo i potrzeba). Gdy, jak to jest do dzisiaj, takiej usługi nie można świadczyć inaczej niż w określonym miejscu, przestaje ona funkcjonować, gdy miejsce staje się niedostępne.

Dlatego należy wyobrazić sobie usługę, która funkcjonuje niezależnie od fizycznego miejsca, w którym jest ona normalnie świadczona. Stworzenie odpornego wymiaru sprawiedliwości wymaga zatem określenia warunków, jakie musi on spełniać, aby móc dalej funkcjonować, bez posiadania fizycznej lokalizacji.

Spontaniczną tendencją jest skupianie się na rozprawach. Jest to oczywiście najbardziej spektakularny moment, który często mylony jest z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Dlatego to właśnie on przyciąga całą uwagę.

Jednak nie chodzi tylko o to, czy można sobie wyobrazić wirtualne rozprawy w celu stworzenia odpornego systemu sądownictwa, zdolnego wytrzymać zdarzenie tak bezprecedensowe, jak izolacja populacji. Należy zająć się wszystkimi fazami procesu sądowego. Prawdopodobnie można ich wyróżnić pięć:

- ▷ Wniesienie do sądu
- ▷ Prowadzenie sprawy od wniesienia do rozprawy
- ▷ Przeprowadzenie rozprawy
- ▷ Narada
- ▷ Wydanie orzeczenia

Ponadto, nie ma wątpliwości co do narzędzi, których należy użyć. W każdym przypadku są to narzędzia cyfrowe. Początkowa hipoteza jest rzeczywiście taka, że kryzys sprawia, że miejsca sprawowania wymiaru sprawiedliwości są częściowo lub całkowicie niedostępne dla ogółu, prawników, sędziów i urzędników.

Każda ze wskazanych faz może stwarzać przytłaczające problemy.



W związku z tym, chociaż prawdopodobnie stosunkowo łatwo jest wyobrazić sobie zdalne przekazywanie według właściwości, otwarcie tej możliwości oznacza już, że wszyscy zainteresowani mają unikalną i solidną tożsamość cyfrową. Utworzenie uniwersalnego systemu identyfikacji cyfrowej nie jest jedynym warunkiem, który należy spełnić. Umożliwienie każdemu dostępu do wymiaru sprawiedliwości z dowolnego miejsca zakłada wysoki poziom bezpieczeństwa. Jednak najbardziej skomplikowanym zadaniem jest nadal zapewnienie doręczenia wezwania do sądu, podczas gdy jedyny dostępny środek ma formę elektroniczną. Nie wszyscy obywatele Europy mają jeszcze „elektronicznego domu”, do którego można im doręczać dokumenty.

Ciągłość publicznej służby wymiaru sprawiedliwości oznacza również, że możliwe jest dalsze prowadzenie spraw sądowych bez dostępu do sądu. Ambicja wykracza zatem daleko poza elektroniczną wymianę informacji między stronami postępowania a sądem. Nie jest to już tylko kwestia umożliwienia prawnikom komunikowania się z ich sądem bez konieczności podróżowania na etapie przedprocesowym. Urzędnicy i sędziowie muszą mieć możliwość pracy zdalnej, uzyskiwania dostępu do plików i dokonywania w nich niezbędnych zmian. W jaki sposób można udostępniać dane tak wrażliwe, jak dane sądowe, z dowolnego miejsca i w dowolnym czasie, przy pełnym zagwarantowaniu ich integralności?

Rozprawy z całą pewnością stwarzają wyjątkowe problemy. Dziś już wiemy wystarczająco dużo, aby móc stwierdzić, że rozprawa wirtualna nigdy nie będzie odpowiednikiem prawdziwej rozprawy. Wirtualna komunikacja umożliwia jedynie ograniczone interakcje między ludźmi. Doniosłe otoczenie rozpraw nie jest pozbawione znaczenia; ale traci swoje znaczenie, gdy odbywa się na ekranie i jest doświadczane zdalnie, z jadalni lub sypialni.

Będziemy zatem musieli wybrać spośród dwóch dróg. Czy powinniśmy próbować za wszelką cenę sprawić, aby wirtualne rozprawy były bladą kopia tego, co wiedzą prawnicy, czy raczej powinniśmy wyobrazić sobie nowy rodzaj rozpraw, który może rozwinąć się wraz z korzyściami płynącymi z wirtualnych rozpraw?

Dylemat związany z rozprawami jasno pokazuje, że wymiar sprawiedliwości, tam gdzie przybiera formę wirtualną, nie będzie w stanie świadczyć tych samych usług, co wymiar sprawiedliwości sprawowany osobiście. Z drugiej strony, jego wprowadzenie może przynieść znaczne korzyści.

Poza tym, prawdopodobnie nie mamy już wyboru. Z pewnością nie ma nic gorszego niż ten upadek wymiaru sprawiedliwości, który właśnie napotkała ogromna większość obywateli i prawników Unii Europejskiej.

Stworzenie wirtualnego systemu wymiaru sprawiedliwości, zdolnego do funkcjonowania w czasach kryzysu, będzie z całą pewnością jednym ze skutków kryzysu zdrowotnego. Prawnicy muszą uczestniczyć w tym ruchu, aby wymiar sprawiedliwości mógł dać im miejsce, którego mogą się domagać. Czas działać.



XVII-wieczny filozof Thomas Hobbes zakłada istnienie prymitywnego społeczeństwa, w którym ludzie dążą do swoich samolubnych celów, a życie jest „paskudne, brutalne i krótkie”. Wyjaśnia, że społeczeństwo staje się uporządkowane i dobrze prosperujące dzięki stworzeniu Chrześcijańskiej Wspólnoty Narodów, Lewiatana, złożonej ze wszystkich jej członków, którzy powierzają Lewiatanowi swoją władzę, aby wykonywać ją dla ich wspólnego dobra. Jest to poetyckim wyrazem ciężkiej politycznej rzeczywistości, że uporządkowane społeczeństwo zależy od oddania władzy przez obywateli w ręce państwa, ale istotne jest również to, że Wspólnota Hobbesa była tą, w której państwo jest nie tylko potężne, ale też altruistyczne.

Nie zawsze potężnym jest po drodze korzystać ze swej władzy dla wspólnego dobra. Kiedy istnieje nierównowaga sił, nawet jeśli państwo udaje, że wykonuje swoją władzę w imieniu narodu, ta nierównowaga sił może prowadzić do tyranii. Tendencję tę można było obserwować w swojej najbardziej wypaczonej wersji w zasadzie wodzostwa Führera nazistowskich Niemiec. Führer uosabia ducha ludu, a więc wolą Führera jest wola ludu.

Równa i przeciwna tendencja dotyczy państwa, w którym każda jednostka ma pełną i nieskrępowaną autonomię, robiąc to, co chce, bez względu na krzywdę innych - powrót do prymitywnego zatamizowanego społeczeństwa postrzeganego przez Hobbesa jako istniejącego przed stworzeniem Lewiatana.

Depersonalizacja władzy jest geniuszem prawa - rządy nie są sprawowane ani przez tyrana, ani przez motłoch: raczej przez rządy prawa. Po II Wojnie Światowej rozumiano, że istnieje potrzeba zapewnienia jasnego prawnego określenia podstawowych praw, które zostały zdeptane przez wypaczone doktryny nazizmu i faszyzmu. Czerpiąc z wieloletniej tradycji myśli sięgającej jeszcze do czasów przed Oświeceniem, opracowano szereg oświadczeń o prawach podstawowych, w tym Powszechną Deklarację Praw Człowieka ONZ i Europejską Konwencję Praw Człowieka, które miały służyć zapewnieniu, że rządy nigdy więcej nie będą polegały wyłącznie na nieskrywanym wykonywaniu władzy.

Zasadniczo prawo dotyczące praw człowieka polega na równoważeniu konkurencyjnych interesów - moja wolność jest ograniczona, gdy wyrządza krzywdę innym (na przykład moje prawo do swobodnego wyrażania opinii jest ograniczane przez twoje prawo do uniknięcia krzywdy wyrządzonej werbalnie). Równowaga ta nie zawsze jest łatwa do osiągnięcia, nawet gdy społeczeństwo funkcjonuje normalnie, ale kiedy społeczeństwo staje w obliczu zagrożenia, które jest postrzegane jako egzystencjalne, tym więcej wolności ludzie mogą być gotowi zrzec się dla dobra wspólnego. Takie zrzeczenie się przez poszczególnych obywateli może być w pełni właściwe w celu promowania dobra wspólnego ogółu - czyli procesu zmiany władzy, o którym mówił Hobbes - ale istnieje niebezpieczeństwo, że takie przesunięcie władzy może pójść za daleko, może zostać przywłaszczone przez zbyt potężne państwo, nawet działające z najlepszych pobudek, a to, co było tymczasowe, może stać się trwałe i nieodwracalne. Znany przykładem tego napięcia jest zagrożenie dla zawartego w art. 8 EKPC prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, jakie stwarzają środki nadzoru w kontekście „Bezpieczeństwa Narodowego”. Jest to kwestia omawiana przez CCBE w jej [Zaleceniach dotyczących Ochrony Praw Podstawowych w kontekście „Bezpieczeństwa Narodowego”](#).

Jednak zaobserwowane zagrożenie nie tylko dla społeczeństwa, ale dla samego życia, spowodowane przez COVID-19 jest postrzegane jako większe i bardziej bezpośrednie niż rzekome zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego,



zwłaszcza z powodu braku szczepionki lub lekarstwa. Dlatego ludzie słusznie tolerują jeszcze większe zrzeczenia się wolności, ponieważ uważają takie wyrównanie za konieczne w interesie większego dobra wspólnego.

Stwarza to oczywiste ryzyko, że obowiązkowe środki mogą zbyt mocno zachwiać równowagę lub że przyzwyczają one ludzi do erozji ich praw, w podobny sposób, w jaki monitoring stał się niewidoczny, nie dlatego, że jest ukryty, ale dlatego, że jest tak powszechny, że ludzie przestają go już zauważać. Istnieją jednak inne, bardziej podstępne wyzwania dla praw podstawowych.

Pouczające jest przyjrzenie się niektórym prawom podstawowym i wyzwaniom, jakie stawia im COVID-19.

Po jednej stronie wagi istnieje prawo do życia określone w art. 2 EKPC. Ochrona życia jest podstawowym uzasadnieniem dla ograniczenia innych praw po przeciwnej stronie wagi.

W obliczu COVID-19, choroby, na którą nie ma szczepionki, która jest wysoce zaraźliwa, gwałtownie przenoszona i która w znacznej części przypadków może być dosłownie śmiertelna, oczywistą strategią rządów jest próba narzucenia lockdownu. Taką strategię przyjęła większość narodów, gdy uderzyła pandemia - i oczywiście wymaga to starannego wyważenia z prawem do wolności z artykułu 5 - jak dalece można to uznać za proporcjonalne?

Co więcej, w przypadku lockdownu większość normalnego życia przestaje funkcjonować. W tym względzie stało się coraz bardziej oczywiste, że jednym z negatywnych skutków było poważne ograniczenie dostępu do sądów, co w konsekwencji stało w sprzeczności z prawami wynikającymi z Artykułu 6, tj. do rzetelnego procesu sądowego w rozsądnym terminie.

Lockdown doprowadził w wielu jurysdykcjach do okresu, w którym sądy faktycznie zamknęły się, procesy karne i rozprawy cywilne nie mogły się odbyć, a terminy, które miały na celu ochronę oskarżonych lub pozwanych w sprawach cywilnych, musiały zostać uchylone lub przedłużone. Chociaż wymiar sprawiedliwości ponownie staje na nogi w całej Europie, zwykle opiera się na mozaice ustaleń ad hoc, niektórych bardziej satysfakcjonujących niż innych, począwszy od wideokonferencji na różnych platformach po oświadczenia pisemne połączone z konferencjami telefonicznymi.

CCBE podkreśliła, jak niezadowolający jest ten stan rzeczy w swoim [Oświadczeniu w sprawie Reaktywacji Wymiaru Sprawiedliwości w Europie](#) oraz w swoich Dalszych Uwagach dotyczących Reaktywacji Wymiaru Sprawiedliwości.

Przykład napięć związanych z poszanowaniem prawa do rzetelnego procesu można zobaczyć np. w Szkocji. Procesy karne w składzie jednoosobowym sądu są łatwiejsze do przeprowadzenia dzięki połączeniu dystansu społecznego i wideokonferencji, niż zorganizowanie procesu ławy przysięgłych w sądzie osobiście z udziałem 15 ławników, tak więc próbując zająć się opóźnieniami spowodowanymi lockdownem, rząd szkocki zaproponował, że zamiast tego procesy karne z ławą przysięgłych powinny odbywać się przed składem jednoosobowym sądu. Propozycja ta spotkała się z niemal jednogłośnie sprzeciwem, gdyż proces przed ławą przysięgłych jest postrzegany jako podstawowy element szkockiego systemu prawnego. Rząd wycofał propozycję, ale ponad dwa miesiące po rozpoczęciu lockdownu, procesy z udziałem ławy przysięgłych nie zostały wznowione. Takie właśnie są rodzaje wyzwań dla praw wynikających z artykułu 6, z którymi musi się zmierzyć każda jurysdykcja - co jest ważniejsze w zapewnieniu rzetelnego procesu: poszanowanie postrzeganej jako fundamentalnej roli ławy przysięgłych, czy potrzeba wymierzenia sprawiedliwości w rozsądnym czasie? Oczywiście, nie ma na to łatwych odpowiedzi.

Jednak, mimo odpowiedzi większości, lockdown nie był odpowiedzią uniwersalną. Problem polega na tym, że w przypadku braku szczepionki, jeśli choroba stanie się wystarczająco rozpowszechniona, nie zniknie sama z siebie (choć niektóre kraje, które podjęły działania wcześniej i miały geograficzną przewagę bycia wyspami, takie jak Nowa Zelandia, były w stanie zadeklarować, że choroba została wykorzeniona na ich terytorium, przynajmniej na chwilę obecną). Zawsze tam jest i może się odrodzić. W tym sensie całkowity lockdown może tylko tymczasowo wstrzymać rozprzestrzenianie się. Nie ma żadnej strategii wyjścia poza odkładaniem w czasie złego dnia.

Dlatego niektóre kraje, w tym Wielka Brytania, początkowo realizowały strategię pozwalającą na rozprzestrzenianie się choroby (stłumionej tylko na tyle, aby, jak przewidywano, nie przytłoczyła służby zdrowia), mając na celu, aby wystarczająca część ludności złapała chorobę i wyzdrowiała, a tym samym wykształciła w sobie odporność. Uważano, że w perspektywie długoterminowej umożliwi to powrót społeczeństwa do pełnego funkcjonowania po wykształceniu odporności grupowej. Być może, ale niekoniecznie, płynięcie pod prąd w ramach takiej polityki spowodowane było

chęcią mniejszej ingerencji w prawa wynikające z artykułu 5.

Ta decyzja polityczna była nieskazitelnie logiczna, oparta na modelu choroby dostępnym dla rządu Wielkiej Brytanii w momencie jej podjęcia i proporcjonalnie mniej ingerowała w artykuł 5, ale na poziomie indywidualnym była bardziej inwazyjna w odniesieniu do prawa do życia z artykułu 2, przynajmniej w ujęciu krótkoterminowym. Mówiąc bez ogródek, jak daleko jest w stanie pójść jednostka, lub powinno się tego od niej oczekiwać, w stawianiu swojego życia na szali w pogoni za większym dobrem?

W przypadku, gdy model jasno pokazał, że choroba jest zarówno bardziej zaraźliwa, jak i poważniejsza, niż sądzono, szala przechyliła się na drugą stronę i Wielka Brytania przyjęła podejście obejmujące lockdown.

Europejska Konwencja Praw Człowieka nie zawiera podstawowego prawa do pracy (choć niektórzy twierdzili, że powinna), ale jednym ze skutków lockdownu jest wirtualne zamknięcie gospodarki i wynikające z tego zagrożenie dla utrzymania ludzi, a tym samym dla ich zdrowia. Jest to kwestia wnikliwie podejmowana, ponieważ narody starają się opracować strategię wyjścia z lockdownu; nie zniknęło też stosowanie równoważenia związane z poszukiwaniem odporności grupowej. Być może jest to sugerowane w pewnych kręgach - nie tylko przez niektórych polityków, ale także kilku epidemiologów - jeśli uda się znaleźć skuteczne środki ochrony najbardziej narażonych, uzasadnione byłoby dopuszczenie do rozprzestrzeniania się choroby na resztę społeczeństwa w celu wykształcenia odporności grupowej. Oznaczałoby to wcześniejszy powrót do pełnej aktywności gospodarczej, choć kosztem pewnej liczby zgonów w krótkim okresie, ale prowadząc do znacznie lepszych wyników w perspektywie długoterminowej. Tak więc jest to walka między zimną logiką a współczuciem wobec jednostki.

Są to niezwykle trudne kwestie polityczne, ale spojrzenie na nie przez pryzmat praw podstawowych - wyważenie prawa do pracy, prawa do wolności i prawa do życia - obnaża okropną logikę świata, w którym nie ma jednego „dobrego” wyniku.

Niezależnie od przyjętej strategii wyjścia z lockdownu, istnieje niemal powszechna zgoda co do tego, że niezbędny jest skuteczny mechanizm śledzenia i monitorowania w celu mapowania i kontrolowania rozprzestrzeniania się choroby oraz przejścia od masowego lockdownu do indywidualnej kwarantanny. Taka polityka w każdym przypadku pociąga za sobą naruszenie prawa określone w artykule 8 do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Jednak wiele państw dążyło do poprawy efektywności takich systemów, uzupełniając je o aplikację mapującą kontakty z zakażonymi osobami. Takie aplikacje z konieczności wiążą się z elektronicznym nadzorem osoby. Wtedy pojawia się kwestia proporcjonalności takiego nadzoru.

Korzystanie z takich aplikacji jest w pełni omówione w [Oświadczeniu CCBE o Aplikacjach Śledzących COVID-19, z dnia 15 maja 2020 r.](#) Aplikacje nie zastępują ręcznych technik śledzenia, ale mogą znacznie zwiększyć ich skuteczność. Jednak wyzwaniem jest zaprojektowanie i wdrożenie aplikacji oraz przetwarzanie zebranych danych w sposób proporcjonalny. Trwają dyskusje, czy wymaga to koniecznie rozproszonej bazy danych, czy też scentralizowana baza danych może być używana zgodnie z zasadami przetwarzania danych i prawami określonymi w artykule 8. Chociaż istnieją mniejsze szanse na niewłaściwe wykorzystanie danych i nieproporcjonalny wpływ na prywatność w przypadku korzystania z modelu rozproszonego, nie ma powodu, dla którego nie można opracować w pełni zgodnej z zasadami centralnej bazy danych. W istocie, niezależnie od zastosowanego modelu, podstawowe pytania brzmią, po pierwsze, czy takie systemy rzeczywiście działają, a po drugie, zakładając, że tak, czy naruszenie prywatności nie jest większe niż jest to absolutnie konieczne?

Poszczególne wyzwania, które się pojawiają, niezależnie od przyjętego modelu, obejmują zapewnienie bezpieczeństwa przechowywania danych i wykorzystywanie ich wyłącznie do celów związanych ze zdrowiem publicznym. Czy dane znajdują się pod kontrolą tylko organów zdrowia publicznego, czy też mogą być udostępniane innym departamentom rządowym? Po zebraniu danych istnieje ogromne ryzyko zmiany planów, z naciskiem na wykorzystywanie danych do celów szerszego nadzoru, takich jak egzekwowanie ograniczeń w przemieszczaniu się, a nawet do celów egzekwowania prawa, które nie mają nic wspólnego ze zdrowiem publicznym. Czy może to być wykorzystane (tak jak w niektórych krajach azjatyckich) do przyznania zielonego statusu pewnym osobom, zezwalając im na przemieszczanie się, które nie jest dozwolone dla osób nieposiadających takiego statusu? To nie są fantazyjne obawy. Dla przykładu, w Chinach i Korei Południowej naruszenia prywatności są znaczne, a w Izraelu system oparty jest na śledzeniu telefonów komórkowych i jest obsługiwany przez izraelską agencję wywiadowczą Shin Bet.

Ostatecznie podstawowe pytanie brzmi: czy warto płacić cenę w zakresie wolności obywatelskich i praw podstawowych

za nabycie takich korzyści, jakie aplikacja może przynieść dla szeroko rozumianego zdrowia publicznego; czy, innymi słowy, jest to kontrakt faustowski.

Pandemia COVID-19 zwraca również uwagę na prawo do wolności słowa, które w Europie jest zapisane w artykule 9 EKPC. Istnieje niebezpieczeństwo zwykłego nadużycia - jak na przykład, kiedy dr Li Wenliang, który podniósł alarm w sprawie COVID-19, został zatrzymany przez policję w Wuhan za „rozpowszechnianie fałszywych pogłosek” i został zmuszony do podpisania zeznania, że bezprawnie „poważnie zakłócił porządek społeczny”. Ale słuszną jest kwestia równowagi praw człowieka, gdy weźmie się pod uwagę zakres, w jakim mogą istnieć uzasadnione i proporcjonalne ograniczenia praw teoretyków spisku do potępiania szczepień lub prezydentów do opowiadania się za piciem wybielacza. I znowu, na takie trudne pytania można i należy patrzeć przez pryzmat ustaw dotyczących praw człowieka, które przynajmniej zapewniają narzędzie umożliwiające podejmowanie decyzji w sposób racjonalny i uporządkowany.

Konflikt między konkurującymi prawami zaostrza się jeszcze bardziej w odniesieniu do praw z artykułu 11 w związku z wolnością zgromadzeń. W wielu krajach obowiązują przepisy zabraniające gromadzenia się grup większych niż ograniczona liczba osób, na przykład w Anglii nie więcej niż sześć, a w Szkocji nie więcej niż osiem.

Zabójstwo George’a Floyda w Minneapolis wywołało falę gniewu na całym świecie, a w całej Europie ludzie odczuwali potrzebę przyłączenia się do demonstracji przeciwko jego zabiciu. Niektóre z tych demonstracji były niezgodne z prawem w świetle przepisów o zdrowiu publicznym, ale na przykład w Londynie, Bristolu i Paryżu policja stała z boku podczas demonstracji, biorąc pod uwagę zamieszanie, które mogłoby powstać, gdyby próbowali zapobiec demonstracjom. Jedną z protestujących, z którą wywiad przeprowadziło BBC, zapytana, dlaczego brała udział w demonstracji w środku pandemii w sposób sprzeczny z przepisami ustanowionymi w celu ochrony zdrowia publicznego, odpowiedziała: „Rasizm to też pandemia”.

Emocje, brak rozsądku, zwarcie szeregów potężnych, pokusa wprowadzenia stanu inwigilacji, bezprawne łamanie praw człowieka, umyślne łamanie uzasadnionych zasad, które proporcjonalnie ograniczają niektóre prawa dla dobra zdrowia publicznego, świat stoi na rozdrożu. Równowaga utrzymywana przez Europejską Konwencję Praw Człowieka i inne podobne dokumenty jest kwestionowana, z jednej strony przez niektóre państwa, które dążą do kontrolowania i odbierania wolności, a z drugiej strony przez brak rozsądku. Do tych spraw odnosi się [Oświadczenie CCBE w sprawie Ryzyka Systemowego dla Praworządności w Czasach Pandemii](#).

O tym, że stoimy w niebezpiecznym miejscu, świadczy obiegające świat nagranie reportera CNN, który został aresztowany za spokojne prowadzenie swojej działalności związanej z relacją z demonstracji w Minneapolis. „Dlaczego jestem aresztowany, proszę pana” spytał policjanta, który wyprowadzał go w kajdankach. Nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Naruszenie jego praw konstytucyjnych było zarówno oczywiste, jak i rażące, ale to, co było naprawdę niezwykle, to zwracanie się do policjanta per „proszę pana”. Policja wykonuje trudną pracę i zasługuje na nasz najwyższy szacunek, ale to policja ma służyć społeczeństwu, a nie na odwrót. To policja zwyczajowo zwraca się do obywateli jako „proszę pana”; a w sytuacji odwrotnej do normalnego porządku wyczuwa się, że umowa społeczna, o której pisał Hobbes, wisi na włosku, a równowaga sił się zmienia.

W tym czasie egzystencjalnego wyzwania i walki między konkurującymi siłami wszechpotężnego państwa nadzoru z jednej strony, a atomizacją społeczeństwa z drugiej, to ci z nas, którzy stoją pośrodku pilnie potwierdzają tę prawdę: to poszanowanie praworządności i poszanowanie mechanizmów Powszechnej Deklaracji ONZ i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, które utrzymywały i muszą nadal utrzymywać równowagę.





## IV. Promowanie Twoich działań i wydarzeń: #EuropeanLawyersDay

Publikowanie Twoich wydarzeń i działań w ramach Europejskiego Dnia Prawnika jest kluczowym elementem zapewniającym ich sukces.

Tutaj znajdziesz kilka pomysłów na promocję Twoich wydarzeń w ramach Europejskiego Dnia Prawnika:

### » **Roześlij komunikaty prasowe**

CCBE dostarczy swoim członkom oficjalny plakat Europejskiego Dnia Prawnika do wykorzystania i dystrybucji.

### » **Przesyłaj artykuły do publikacji**

Wejdź na <http://www.ccbe.eu/actions/european-lawyers-day/>, aby dostać się do źródeł, z których członkowskie Rady mogą korzystać w swoich relacjach prasowych lub w komunikacji z wydarzenia.

### » **Zwróć się do lokalnych grup**

Skontaktuj się z organizatorami nadchodzących spotkań grup społecznych (np. radami szkół) i poproś o wyznaczenie dla Ciebie czasu w porządku obrad na krótkie omówienie Europejskiego Dnia Prawnika. Jeśli nie jest to możliwe, zapytaj organizatora, czy byłby skłonny nagłośnić Twoje wydarzenie.

### » **Korzystaj z mediów społecznościowych**

Nadaj rozgłos: przez sieci społecznościowe, takie jak Twitter, LinkedIn, Facebook, YouTube i Instagram, które zapewniają doskonałe możliwości zareklamowania wydarzenia.

Użyj hashtagu **#EuropeanLawyersDay**, aby zapewnić widoczność wśród użytkowników szukających komunikatów związanych z Europejskim Dniem Prawnika. Podaj link do strony z bardziej szczegółowymi informacjami o wydarzeniu.

Jeśli to możliwe, oznacz CCBE w swoich publikacjach, abyśmy mogli je łatwo znaleźć i udostępnić.